

**Postanowienie z dnia 18 marca 1998 r.**

**I PKN 4/98**

**Wolność wyboru narodowości może być realizowana tylko w odniesieniu do narodów obiektywnie istniejących, jako ukształtowanych w procesie historycznym.**

Przewodniczący SSN: Kazimierz Jaśkowski (sprawozdawca), Sędziowie SN Barbara Wagner, Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, po rozpoznaniu w dniu 18 marca 1998 r. sprawy z wniosku Komitetu Założycielskiego Stowarzyszenia pod nazwą "Związek Ludności Narodowości Śląskiej" z siedzibą w K. z udziałem Wojewody K. o rejestrację stowarzyszenia, na skutek kasacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 września 1997 r. [...]

p o s t a n o w i ł :

o d d a l i ć kasację.

**U z a s a d n i e n i e**

Komitet Założycielski Stowarzyszenia pod nazwą "Związek Ludności Narodowości Śląskiej" z siedzibą w K. w sprawie o rejestrację stowarzyszenia, z udziałem Wojewody K. i przy udziale Prokuratora, wniósł kasację od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 września 1997 r. [...]. Zaskarżonym postanowieniem, uwzględniając apelację Wojewody K., zmieniono postanowienie Sądu pierwszej instancji, rejestrujące to Stowarzyszenie i oddalono wniosek o rejestrację. Sąd Apelacyjny nie zgodził się z poglądem Sądu pierwszej instancji, który przyjął, że w postępowaniu rejestracyjnym nie można oceniać czy istnieje naród śląski, gdyż obywatele mają swobodny wybór narodowości, a tubylczy Ślązacy stanowią mniej-

szczość na Górnym Śląsku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego istniejące odrębności regionalne na Górnym Śląsku nie uzasadniają uznania jego mieszkańców za odrębny naród. Podniesiono także, iż mniejszości narodowe korzystają ze szczególnych przywilejów przewidzianych w ordynacji wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, polegających na nieobowiązaniu wobec nich pięć i siedmio-procentowych progów wyborczych. Z tych względów wnioski o rejestrację stowarzyszenia mającego w nazwie i kilku przepisach statutu określenie "naród śląski" - zdaniem Sądu Apelacyjnego - nie mógł być uwzględniony.

W skardze kasacyjnej zarzucono błędną interpretację ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. - Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. Nr 20, poz. 104 ze zm.), nie wskazując jednakże, które przepisy - zdaniem wnoszącego kasację - zostały naruszone. Postawiono także zarzut naruszenia: art. 22 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, uchwalonego przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, ratyfikowanego przez Polskę 3 marca 1977 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 167), art. 11 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r., ratyfikowanej przez Polskę 15 grudnia 1992 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) oraz art. 84 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 1952 r. (jednolity tekst: Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 ze zm.). Według wywodów kasacji przepisy te, gwarantujące wolność zrzeszania się, powinny być podstawą do uwzględnienia wniosku o rejestrację stowarzyszenia pod nazwą "Związek Ludności Narodowości Śląskiej". Odmowa rejestracji może bowiem nastąpić jedynie na podstawie przepisów zakazujących pewnej działalności, to jest art. 1 ust. 2 i art. 16 Prawa o stowarzyszeniach, art. 84 ust. 3 Konstytucji z 1952 r., art. 22 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 11 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Podniesiono także, iż w Konstytucji z 1997 r. przyjęto prymat norm prawa międzynarodowego. W kasacji zarzuca się ponadto, iż Sąd drugiej instancji dowolnie uznał, że przedmiotem jego kognicji jest sprawa istnienia narodowości śląskiej oraz ustalenie, że taka narodowość nie istnieje. Nie twierdzi się jednak w kasacji, że istnieje naród śląski, lecz - jak można wnosić z częściowo niejasnych wywodów w tym zakresie - wnoszący ją uważa, iż sprawa ta nie może być rozważana w postępowaniu rejestrowym. Inaczej mówiąc, zdaniem wnoszącego kasację, sąd, badając zgodność statutu z prawem, nie jest uprawniony do oceny w

tej płaszczyźnie zamieszczonych w nim określeń "naród śląski" i "śląska mniejszość narodowa". Zarzucono także naruszenie prawa procesowego (art. 378<sup>1</sup> § 1 KPC) polegające na zmianie zaskarżonego postanowienia w sytuacji, gdy wnoszący apelację Wojewoda Katowicki domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego co do rozumienia pojęcia "naród" i "mniejszość narodowa". Zdaniem wnoszącego kasację ten rodzaj orzeczenia Sądu drugiej instancji pozbawił go możliwości obrony. Wniesiono o zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku o rejestrację względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu z siedzibą w innym mieście niż K.

Wojewoda K., Prokurator Apelacyjny w Katowicach oraz Prokurator Prokuratury Krajowej wniesli o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest uzasadniona.

Według art. 14 Prawa o stowarzyszeniach sąd rejestrowy odmawia zarejestrowania stowarzyszenia, jeżeli nie spełnia ono warunków określonych w ustawie, zaś art. 16 tego Prawa stanowi, że sąd rejestrowy wydaje postanowienie o zarejestrowaniu stowarzyszenia po stwierdzeniu, że jego statut jest zgodny z przepisami prawa i założyciele spełniają wymagania określone ustawą. Przepis art. 84 ust. 3 Konstytucji z 1952 r. zakazywał tworzenia stowarzyszeń godzących między innymi w porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej, zaś art. 58 ust. 2 Konstytucji z 1997 r. zakazuje tworzenia zrzeszeń, których cel lub działalność są sprzeczne z Konstytucją lub ustawą, a o odmowie rejestracji lub zakazie działania takiego zrzeszenia orzeka sąd. Wynika stąd wprost, że niezbędną przesłanką rejestracji stowarzyszenia jest zgodność statutu z całym porządkiem prawnym obowiązującym w Polsce, w tym także z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie miał zastrzeżeń co do zgodności z prawem celów stowarzyszenia, lecz odmówił jego rejestracji wyłącznie z powodu posługiwania się w statucie określeniami dotyczącymi narodu śląskiego i śląskiej mniejszości narodowej. Sąd Najwyższy podziela ten pogląd. Mniejszość narodowa jest pojęciem prawnym (art. 35 Kons-

tytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 lutego 1997 r.), choć nie jest zdefiniowana ani w prawie polskim, ani w powołanych w kasacji konwencjach. Jednakże raport wyjaśniający do Konwencji ramowej Rady Europy o mniejszościach narodowych z 1995 r. jednoznacznie stwierdza, że subiektywny wybór narodu przez człowieka jest zawsze nierozłącznie związany z obiektywnymi kryteriami istotnymi dla tożsamości narodowej. Oznacza to, iż subiektywna deklaracja przynależności do określonej grupy narodowościowej zakłada uprzednią społeczną akceptację istnienia takiej grupy narodowościowej. Jak wynika z art. 3 ust. 1 tej Konwencji (nie ratyfikowanej przez Polskę) każda osoba należąca do mniejszości narodowej ma prawo swobodnej decyzji o traktowaniu jej jako osoby należącej bądź też nie należącej do takiej mniejszości, a wybór taki lub korzystanie ze związanych z tym wyborem praw nie pociągnie za sobą jakichkolwiek niekorzystnych skutków. Jednostka ma więc prawo do subiektywnego wyboru narodowości. Jak jednakże trafnie podniósł Sąd Apelacyjny nie prowadzi to wprost do powstania nowego, odrębnego narodu lub mniejszości narodowej. Wybór narodowości musi bowiem odnosić się do ukształtowanej w procesie historycznym i społecznie akceptowanej grupy narodowej. W powszechnej świadomości społecznej było i jest przekonanie o istnieniu grupy etnicznej Ślązaków, która jednakże nigdy nie była uważana za odrębną grupę narodową i nie pretendowała do tego. Tymczasem w niniejszym postępowaniu istnienie mniejszości narodowej uzasadniane jest wyłącznie subiektywnym przekonaniem pewnej grupy osób. Słusznie zatem Sąd Apelacyjny przyjął, że nie można określać swojej tożsamości narodowej w oderwaniu od podstawowej przesłanki, którą jest istnienie określonego narodu.

Zarejestrowanie stowarzyszenia, które w § 30 statutu określa się jako organizacja śląskiej mniejszości narodowej, stanowiłoby naruszenie prawa. Nie istniejąca "mniejszość narodowa" korzystałaby bowiem z uprawnień przysługujących mniejszościom narodowym. Przede wszystkim dotyczy to uprawnień wynikających z ustawy z dnia 28 maja 1993 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 45, poz. 205 ze zm.). Z przepisu art. 5 ust. 1 tej ustawy wynika, że komitety wyborcze zarejestrowanych organizacji mniejszości narodowych mogą korzystać ze zwolnienia list tych komitetów z jednego z warunków, o jakich mowa w art. 3 ust. 1 albo w art. 4, jeżeli złożą Państwowej Komisji Wyborczej oświadczenie w tej sprawie najpóźniej w piątym dniu przed dniem wyborów. Chodzi tu o zwolnienie z warunku

uzyskania co najmniej 5% ważnie oddanych głosów w skali kraju, niezbędnego do uczestniczenia w podziale mandatów w okręgach wyborczych (art. 3 ust. 1) oraz z warunku uzyskania co najmniej 7% ważnie oddanych głosów w skali kraju, wymaganego do podziału mandatów między ogólnopolskie listy kandydatów. Organizacje mniejszości narodowych są także uprzywilejowane w zgłaszaniu list ogólnopolskich, wystarczy im bowiem zarejestrować listy okręgowe w co najmniej 5 okręgach zamiast w co najmniej połowie okręgów wyborczych (art. 91 ust. 3 tej ustawy). Według uchwały Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 kwietnia 1997 r., W 1/97 (Dz. U. Nr 50, poz. 324) w sprawie ustalenia powszechnie obowiązującej wykładni art. 5 i art. 91 ust. 3 Ordynacji wyborczej do Sejmu RP przewidziane w tych przepisach uprawnienia przysługują komitetom wyborczym zarejestrowanych mniejszości narodowych, a w razie wątpliwości w tym zakresie Państwowa Komisja Wyborcza może żądać udokumentowania tego faktu. Przyjąć należy, iż najprostszą formą udokumentowania istnienia mniejszości narodowej jest okazanie statutu potwierdzającego tę okoliczność. Wprawdzie Konstytucja z 1997 r. pozbawiła wykładnię ustaw dokonaną przez Trybunał Konstytucyjny mocy powszechnie obowiązującej (art. 239 ust. 3), ale z uwagi na walory argumentacji Trybunału i wymogi praktyki trzeba uznać, że nadal statut będzie podstawowym dowodem na potwierdzenie istnienia mniejszości narodowej. Przyznanie Ślązacom, będącym grupą etniczną, uprawnień mniejszości narodowej naruszałoby także przewidzianą w art. 32 Konstytucji z 1997 r. zasadę równości wobec prawa. Inne mniejszości etniczne nie posiadałyby bowiem tych uprawnień, które przysługiwałyby Ślązacom.

Statut Stowarzyszenia narusza także art. 10 ust. 1 pkt 4 Prawa o stowarzyszeniach. Zgodnie z tym przepisem statut określa sposób nabycia i utraty członkostwa, przyczyny utraty członkostwa, prawa i obowiązki członków. W niniejszej sprawie w odniesieniu do nabycia członkostwa statut stanowi, że "Członkiem zwyczajnym może być każda osoba posiadająca obywatelstwo polskie, która złoży pisemne oświadczenie o przynależności do narodowości śląskiej" (§ 10), zaś w odniesieniu do jego utraty stanowi się między innymi, że członkostwo w związku ustaje z powodu wysunięcia przez komisję rewizyjną wniosku o pozbawienie członkostwa ze względu na niespełnienie statutowych wymogów członkostwa (§ 15 pkt 2 lit. b). Wobec nieistnienia narodu śląskiego konsekwencją tych regulacji jest fakt, iż nikt nie mógłby,

zgodnie z prawem, zostać członkiem stowarzyszenia, jako że oświadczenia o przynależności do tego narodu nie odpowiadałyby prawdzie. Co więcej, przy hipotetycznym założeniu, że faktycznie przyjmowano by na członków osoby składające te oświadczenia, to każda z nich mogłaby być pozbawiona członkostwa z powodu niespełniania statutowych wymogów, bez możliwości kontroli sądowej.

Ponadto należy wyraźnie stwierdzić, iż odmowa zarejestrowania tego stowarzyszenia nie narusza międzynarodowych zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej. Zarówno bowiem Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych ratyfikowany przez Polskę 3 marca 1977 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 167), jak i Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, ratyfikowana przez Polskę 15 grudnia 1992 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), nie przewidują nieograniczonej wolności stowarzyszania się. Dopuszczają one wprowadzanie ustawą ograniczeń tej wolności, które są konieczne w demokratycznym społeczeństwie w interesie bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, porządku publicznego bądź dla ochrony zdrowia lub moralności publicznej albo praw i wolności innych osób (art. 22 ust. 2 Paktu, analogicznie art. 11 ust. 2 Konwencji). Stanowi naruszenie porządku publicznego kreowanie nieistniejącego narodu, który miałby korzystać ze związanych z tym przywilejów przysługujących tylko mniejszościom narodowym. Jest to jednocześnie naruszenie praw innych osób, i to nie tylko stanowiących mniejszości narodowe, ale wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. Przyznanie bowiem pewnej grupie osób określonych przywilejów oznacza, że sytuacja pozostałych członków społeczeństwa ulega stosownemu pogorszeniu. W szczególności widoczne jest to w odniesieniu do prawa wyborczego. Jeżeli część osób może zostać posłami do Sejmu RP w sposób uprzywilejowany, to oznacza to, iż inni kandydaci do tego organu muszą pokonać wyższy próg wyborczy niż gdyby tych przywilejów nie było. Zważyć także trzeba, że podstawowe cele stowarzyszenia mogą być realizowane bez zakwestionowanych postanowień statutu, a także jego nazwy. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. zrównuje bowiem prawa mniejszości etnicznych z prawami mniejszości narodowych w zakresie wolności zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji, rozwoju własnej kultury, tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych, instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej (art. 35).

Zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów postępowania również nie jest uzasadniony. W kasacji powołano w tym zakresie przepis art. 378<sup>1</sup> § 1 KPC. Takiego przepisu nie ma w Kodeksie postępowania cywilnego. Traktując umieszczenie znaczka prim za błąd maszynowy Sąd Najwyższy przyjął, iż wnoszącemu kasację chodzi o przepis art. 378 § 1 KPC. Według tego przepisu sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach wniosków apelacji. Wnoszący apelację Wojewoda K. domagał się uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, jednakże Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone postanowienie i oddalił wniosek o rejestrację. Zdaniem wnoszącego kasację naruszało to art. 378 § 1 KPC. Jest to pogląd błędny z dwóch przyczyn. Po pierwsze bowiem "wnioski apelacji" z art. 378 § 1 KPC dotyczą zakresu zaskarżenia orzeczenia Sądu pierwszej instancji co może obejmować całość lub część tego orzeczenia (art. 368 KPC). Sąd drugiej instancji nie jest natomiast związany wnioskiem wnoszącego apelację co do sposobu rozstrzygnięcia (zmiana wyroku sądu pierwszej instancji lub jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania). Po wtóre zarzut ten przedstawia się jako oczywiście bezzasadny, ponieważ biorący udział w postępowaniu Prokurator Apelacyjny w Katowicach we wniosku alternatywnym domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i oddalenia wniosku o rejestrację.

W związku z oddaleniem kasacji oczywiście bezprzedmiotowy jest wniosek o przekazanie sprawy innemu sądowi niż Sąd Apelacyjny w Katowicach. Należy jednak podnieść, że uzasadnienie tego wniosku jedynie faktem uczestnictwa w sprawie Wojewody K. zawiera całkowicie bezpodstawną, niedopuszczalną i nie popartą żadnymi dowodami sugestią braku obiektywizmu i bezstronności tego Sądu.

Z tych względów na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC orzeczono jak w sentencji.

=====